



Miłość

Miłość to wspaniałe słowo! Któryż człowiek od początku stworzenia nie słyszał o niej i nie doświadczył jej na własnej skórze! Nie można sobie tego nawet wyobrazić. Nawet jeśli człowiek jest pełen nienawiści, która jest przeciwieństwem miłości, w sobie i w swoim usposobieniu, to i tak pragnie, chociaż w sposób egoistyczny, domagać się miłości dla siebie. Gdyby zapytać każdego człowieka, co rozumie przez pojęcie „miłość”, każdy odpowiedziałby, że miłość to coś pięknego. Należy jednak założyć, iż odpowiedzi byłyby bardzo różne. Od upadku człowieka w ogrodzie Eden aż po dzień dzisiejszy rozumienie prawdziwej miłości zostało bardzo wypaczone i zdegenerowane, tak że nie można już mówić o miłości, lecz jedynie o niewłaściwym używaniu tego pięknego słowa.

Miłość jako przedmiot kontemplacji biblijnej stawia na początku pytanie, na które nie ma odpowiedzi: Czym jest miłość? Wszyscy czytelnicy Biblii znają List do Koryntian, w którym apostoł Paweł mówi o prawdziwej miłości — *agape* — jako o doskonałej, bezinteresownej miłości. To nieuchronnie prowadzi do pytania: czy istnieje również miłość nieprawdziwa lub niedoskonała?

Przeciwieństwem miłości jest tylko nienawiść, a nie miłość nieprawdziwa czy niedoskonała. Pismo Święte mówi nam, że jest tylko jeden Pan Bóg i że ten Pan Bóg jest miłością, jak zaświadcza apostoł Jan w 1 Liście Jana 4:8. Jest więc tylko jedna miłość i tylko w takim sensie termin „miłość” występuje w całym Piśmie Świętym, także w 1 Kor 13:1-13.

Dobrze znane są formy miłości takie jak: miłość bliźniego, miłość matki, miłość ojca, a także słowo miłość oznaczające miłość seksualną. Wielu ludzi zna tę ostatnią jako jedyną istniejącą miłość. Tworzy to zniekształcony obraz, który nie pozwala nam dostrzec, że miłość biblijna jest chwalebna, czysta, bezinteresowna, oddana, prawdziwa, doskonała i wierna. Przede wszystkim miłość ta jest owocem ducha świętego, który został rozlany w sercach prawdziwych wierzących jedynie za sprawą ducha Bożego — Rzym. 5:5. Dlatego tylko serca napełnione duchem są w stanie zrozumieć tę miłość i żyć nią.

Na temat miłości trafny komentarz można znaleźć w „Mannie”, w tekście z 30. września, w którym czytamy:

„Wydaje się, że nie da się opisać, czym jest miłość sama w sobie; można co najwyżej opisać jej zachowanie. Miłość potrafią docenić tylko ci, którzy posiadają jej cechy, ale nie potrafią jej wyjaśnić. Jest z Boga — podobieństwo do Boga w sercu, języku, rękach, myślach — dąży do tego, aby wszystkie cechy znalazły się pod je-

go wpływem.”

Jeśli nie ma definicji miłości, to istnieje jej parafraza, zadziwiająca nawet w słowniku świeckim „Wahring”. Brzmi ona następująco:

„Miłość to silne uczucie, silne uczucie przyciągania, to ofiarne przywiązanie uczuciowe, ofiarny związek uczuciowy, gorące pragnienie lub dążenie do wolności, sprawiedliwości i prawdy, a także do okazywania przychylności, dobroci i miłosierdzia.”

Są to słowa, które dają nam wyobrażenie o tęsknocie wzdychającego stworzenia, o którym mowa w Rzym. 8:19-23, i potwierdzają one, że Pan Bóg stworzył człowieka na swój obraz. Tak, miłość czyni cuda, jest potężną siłą. Tak czytamy w Pieśniach nad Pieśniami 8:6-7 według tłumaczenia Brunsza: *Bo silna jak śmierć jest miłość, a jej namiętność jest niepokonana jak świat podziemny* (inne tłumaczenie: *twarda jak Szeol jest jej namiętność*). *Jej żar jest jak żar ognia, a jej płomień jak płomień Pański. Wielkie wody nie zdołają ugasić miłości, ani rzeki jej nie zmyją.*

Ten płomień miłości zapłonął w sercach uczniów w Emaus, gdy Pan Jezus otworzył przed nimi Pisma i pokazał, że z miłości do nich musiał tak bardzo cierpieć i w końcu umrzeć na krzyżu. Ten płomień miłości Bożej i naszego drogiego Zbawiciela powinien płonąć również w naszych sercach, gdyż apostoł Paweł powiedział nam w 2 Kor. 5:14 [wg tłumaczenia Brunsza] - *Miłość Chrystusa jest jedyną siłą napędową naszego życia* (inne tłumaczenie: *Miłość nas przynagla*). *Stąd nasza jedyna myśl: Jeden umarł za wszystkich, dlatego wszyscy umarli. Lecz On umarł za wszystkich z tego powodu, aby ci, którzy żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i został wskrzeszony z martwych.*

Do czego miłość Chrystusa nas popycha lub przynagla? Zachęca nas, abyśmy byli życzliwi i miłośni wobec wszystkich ludzi, a przede wszystkim wobec domowników wiary. Dlatego apostoł Paweł w Liście do Hebrajczyków (10:25) zachęca nas, abyśmy nie zaniedbywali naszych wspólnych zgromadzeń, jak to niektórzy mają w zwyczaju, lecz abyśmy pobudzali się wzajemnie do miłości i dobrych uczynków.

Kiedy miłość Chrystusa wypełnia nasze serca, wtedy wyraża się ona rzeczywiście przez żarliwą gorliwość, która przynagla nas do poświęcenia się dobrym uczynkom, tak jak apostoł Paweł w 1 Tes. 1:3 podkreśla dzieło wiary i wysiłek miłości braci w Tesalonice.

Tak, w Panu Jezusie widzimy praktyczny przykład Bożej



miłości, która działa dla dobra innych. W „Kazaniu na górze” Pan Jezus wskazał na czynną miłość Ojca Niebieskiego. W Mat. 5:43-48 Pan Jezus ukazał czynną miłość Ojca do wszystkich ludzi, niezależnie od tego, czy ktoś wierzy i dziękuje Mu, czy nie.

Wszystkie działania Pana Boga wynikają z miłości do Jego stworzeń. Wszystkie duchowe impulsy i przejawy woli, które emanują z tronu Pana Boga, są wylaniem Jego miłości. Jest ona siłą napędową wszystkich Jego działań, a więc także wszystkich wydarzeń od początku stworzenia aż po przyszłą chwałę w niebie i na ziemi. Czy to sąd, czy to łaska, czy to zbawienie, czy to zniszczenie — wszystko dzieje się z miłości. Pan Bóg daje każdemu człowiekowi, wcześniej czy później, spotkanie z Panem Jezusem, który jest odbiciem Jego miłości, aby mógł tę miłość poznać. Tylko ci, którzy ją odrzucają, doświadczają, że miłość Boża może również zniszczyć. Widzimy to w potopie, w Sodomie i Gomorze, a także w pełnej miłości obietnicy Pana Jezusa w Ewangelii Mateusza 11:20-24, a zwłaszcza w oddaniu swojego życia z miłości do wszystkich.

Jeśli już mówimy, że miłość może także zniszczyć, to dzieje się tak tylko po to, aby dać grzesznemu człowiekowi szansę zmartwychwstania i aby pod sądem Chrystusa mógł otrzymać błogosławieństwo odnowy, a jeśli chce, także osiągnąć doskonałość. Pan Bóg mocno podkreśla swoje wieczne stanowisko przez proroka Ezechiela (18:23, 32), gdzie czytamy: *Gdyż nie mam upodobania w śmierci śmiertelnika, mówi Wszechmocny Pan. Nawróćcie się więc, a żyć będziecie!* Taka jest oferta teraz i w Królestwie Tysiącletnim, a kto chce, może zaczerpnąć wody życia za darmo.

Jest to fakt oczywisty: jeśli naprawdę chcemy zrozumieć, a nawet poznać i żyć miłością, musimy koniecznie kontemplować samego Pana Boga i Jego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa prawdziwym sercem i umysłem.

Apostoł Jan, który najwięcej i najdobitniej mówi oraz naucza o miłości Pana Boga, w 1 Jana 3:1-3 nawołuje:

Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy... Tak, a dzięki łasce możemy nie tylko być nazywani dziećmi Bożymi, ale także naprawdę nimi być. Musimy patrzeć w duchu i nieustannie wpatrywać się w czynną miłość naszego Ojca Niebieskiego. W tym celu Pan Bóg dał nam swoje Słowo, abyśmy mogli zbadać i dostrzec wszystkie szczegóły Jego miłości. Przede wszystkim chcemy zbadać to, co Pan Bóg w swojej miłości postanowił już przed założeniem świata, ponieważ w swojej mądrości, wszechmocy i sprawiedliwości pozwolił na to przez swojego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa. Przez Niego wypełni się wola Ojca.

W tym kontekście apostoł Piotr napisał do nas w 1 Liś-

cie Piotra 1:18-20, że zostaliśmy odkupieni z naszych grzesznych dróg drogocenną krwią Chrystusa *jako baranka niewinnego i nieskalanego. Wprawdzie był On na to przeznaczony już przed założeniem świata, ale objawiony został dopiero w czasach ostatnich ze względu na was.*

Apostoł Jan wyjaśnia to jeszcze wyraźniej w 1 Jana 4:9, 10 – *W tym objawiła się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli. Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze.*

W tym kontekście musimy przyjrzeć się jeszcze kilku przykładom czynnej miłości Pana Boga, aby jeszcze głębiej i wyraźniej dostrzec naturę Bożej miłości.

Przede wszystkim widzimy, jak Pan Bóg poświęcił życie dwóch zwierząt, aby okryć Adama i Ewę ich skórą. Następnie słyszymy Bożą obietnicę odkupienia i wybawienia przez ich potomstwo, które zmiażdży głowę sprawcy grzechu oraz śmierci — diabła — i wyrwie wszystko z jego okrutnej niewoli.

Apostoł Paweł interpretuje dla nas tę obietnicę, która wiedzie dalej przez Abrahama i stwierdza, że tym potomkiem będzie Chrystus — Zbawiciel, Odkupiciel całego stworzenia (Gal. 3:16).

Nie tylko do Nikodema, ale do nas i do całego świata Pan Jezus wypowiedział słowa zapisane przez apostoła Jana w jego Ewangelii, gdzie czytamy: *Tak bowiem Bóg (w przypisie jest napisane „tak bardzo”) umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.*

W tym celu apostoł Paweł w sposób bardzo jasny i wyrazisty mówił o miłości Pana Boga w Liście do Rzymian 5:6-11: *Wszak Chrystus, gdy jeszcze byliśmy słabi, we właściwym czasie umarł za bezbożnych ... Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł ... Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego, tym bardziej, będąc pojednani, dostąpimy zbawienia przez życie jego ...*

Czy jesteśmy wystarczająco świadomi, aby zrozumieć, do czego zdolna jest miłość naszego Ojca Niebieskiego, którą Jego umiłowany Syn, nasz Zbawiciel, przedstawił, a nawet dał nam za przykład i objawił?

Chcielibyśmy przyjrzeć się jeszcze przynajmniej jednemu przykładowi nieograniczonej i niewytłumaczalnej dla człowieka miłości Pana Boga. Chodzi o Jego pierwszy naród wybrany — Izrael. Historia tego ludu jest wyczerpująco opisana w Piśmie Świętym, np. jego powołanie, czyli narodziny z Abrahama, uznanie go przez



Pana Boga za pierworodnego syna, jego prawodawstwo, błogosławieństwa, ale potem, pomimo tej wielkiej łaski Bożej, jego straszliwe odejście od wiary, a przez to bałwochwalstwo oraz na koniec jeszcze zabicie umiłowanego Syna. Pan Bóg zawsze, mimo koniecznych kar, miał w miłości lud Izraela i czuwał nad jego losem aż do dnia dzisiejszego.

Przytoczmy tu tylko kilka wypowiedzi Pana Boga:

Jer. 31:3 – *Miłością wieczną umiłowalem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę.*

Jer. 31:28 – *I będzie tak, że jak pilnowałem ich, aby wykorzeniać i wyleniać, burzyć i niszczyć, i sprowadzać nieszczęście, tak będę ich pilnował, aby budować i sadzić – mówi Pan.*

Jer. 31:31-34 – *Oto idą dni – mówi Pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze... Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem... Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę.*

Ezech. 16:62, 63 – *I odnowię moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan. Abyś pamiętała i wstydziła się, i już nigdy nie otworzyła ust ze wstydu, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – mówi Wszchemocny Pan.*

A także miłość Pana Jezusa i Jego ostatnie słowa na krzyżu, zapisane dla nas w Łuk. 23:34 – *Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.* Kulminacją miłości Pana Boga Ojca było złożenie w ofierze swego jedyne Syna za wszystkie dzieci ludzkie, które są grzesznikami, jak to już wyraził prorok Izajasz w rozdziale 53 (wersety 10, 6 i 5):

Ale to Panu upodobało się utracić go cierpieniem... a Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich... Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni.

Tak, Pan Jezus w tym samym duchu miłości Ojca wypowiedział pocieszające słowa do swoich uczniów:

Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz życie swoje kładzie za owce – Jan 10:11. I werset 17: Dlatego Ojciec miłuje mnie, iż Ja kładę życie swoje, aby je znowu wziąć. W Ewangelii Jana 15:9, 13 mówi: Jak mnie umiłowal Ojciec, tak i Ja was umiłowalem; trwajcie w miłości mojej... Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich.

Kiedy teraz dostrzegamy tę miłość, którą On nam okazuje, która szukała nas z nieskończonym miłosierdziem, z niesłabnącą cierpliwością i otacza nas

wieczną wiernością, ogarnia nas ona najgłębiej.

Ta miłość Boża szukała nas i zwracała się do nas od naszego niemowlęstwa, aby nas wezwać na drogę powołania ku górze. Kiedy już zrozumiemy tę miłość Pana Boga i zobaczymy jej działanie, zaczyna nas ona mocno obejmować. Jest to prawdziwa potęga, największa potęga. Kto ją dostrzega, gdy się objawia, nie może nic na to poradzić, musi odtąd pozwolić, by ta moc rządziła jego życiem.

Nic więcej nie trzeba mówić o tej miłości, która wtedy w nas zamieszkała: *Będziesz miłował PANA, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem, a bliźniego swego będziesz miłował jak siebie samego – Mat. 22:37-40.* Jest to dla niej rzecz najbardziej naturalna, jedyne dążenie i potrzeba, niewynikająca „z przymusu”, ale czyniąca to dobrowolnie i z całą radością. Innymi słowy, nie może ona i nie chce postąpić inaczej. Żadne przykazanie Pana Boga i Pana Jezusa Chrystusa nie jest zbyt trudne dla tej miłości, jak to ujął apostoł Jan (1 Jana 5:2, 3). *Miłujemy, ponieważ On pierwszy nas umiłowal – 1 Jana 4: 19.*

Ale to nie ma być rewanż względem Pana Boga i Pana Jezusa, lecz serdeczna odpowiedź. Pan Jezus wyraźnie powiedział uczniom: *Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie – Jan. 13:34-35.*

Ten sam apostoł Jan tak jednoznacznie mówi w swoich listach o naturze miłości, że nasze serca są natychmiast pobudzane do niej. Tłumaczy w sposób ojcowski, aby każdy, kto czyta jego słowa, mógł od razu zrozumieć, czym jest miłość.

Na przykład w 1 Jana 3:16 czytamy: *Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje; i my winniśmy życie oddawać za braci.* Dalej czytamy w 1 Jana 3:18 – *Dzieci, miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą.* W rozdziale 4:7, 16 słyszymy słowa: *Umiłowani, miłujmy się nawzajem, gdyż miłość jest z Boga, i każdy, kto miłuje, z Boga się narodził [spłodzony] i zna Boga... A myśmy poznali i uwierzyli w miłość, którą Bóg ma do nas. Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim.*

Apostoł Paweł bardzo pięknie opisał ducha miłości, gdy powiedział: *Miłość jest cierpliwa, miłość jest łaskawa [dla obrażonych]; miłość nie zazdrości [innym sukcesu], nie stara się go pomniejszać ani umniejszać w oczach innych; miłość nie jest wielka, nie nadyma się [i dlatego nigdy nie stara się pomniejszać blasku innych, aby swój własny blask ukazać jeszcze jaśniej]; nie zachowuje się nieprzyzwoicie [nie ma nieumiarkowanych egoistycznych pragnień i nie stosuje bezwzględnych środków, by coś osiągnąć]; nie szuka swego [tzn. nie prag-*



nie zaszczytów, bogactwa czy sławy, którą mają inni, lecz cieszy się, że oni są nimi obdarzeni, i woli raczej to błogosławieństwo pomnażać niż pomniejszać], *nie jest rozgoryczona* [nie jest mściwa, lecz pełna współczucia na myśl o wielkiej krzywdzie wyrządzonej całemu rodzajowi ludzkiemu przez upadek Adama], *nie myśli nic złego* [nie tylko nie wymyśla zła, ale w każdym przypadku wątpliwości, łagodniejsze przypuszczenie jest dla niej naturalne, a złe domniemania są od niej dalekie; por. 1 Tym. 6:4]; *nie cieszy się z nieprawości, lecz raduje się prawdą* [tym, co słuszne i sprawiedliwe; dlatego cieszy się z ogłaszania szlachetnych wypowiedzi i czynów, a unika obnażania słów i czynów nieszlachetnych]; *okrywa wszystko* [płaszczem współczucia, ponieważ nikt i nic nie jest doskonałe i nie znosi bezlitosnej kontroli; miłość idzie naprzód i zawsze trzyma swój płaszcz w gotowości]; *wierzy we wszystko* [nie wątpi w dobre intencje innych], *ma nadzieję na wszystko* [opiera się myśli, że ktoś jest zły, najlepiej jak potrafi i jak najdłużej]; *wszystko znosi* [tak że nie można wyznaczyć granicy dla Jej przebaczenia pokutującemu]. *Miłość nigdy nie przemija* [inne dary łaski mogą wypełnić swoje zadanie, a potem przeminąć, ale miłość trwa wiecznie, dlatego

jest większa od wiary i nadziei] – 1 Kor. 13:4-8.

Jest to najwyższy poziom miłości, „agape”, która zdolna jest do miłowania nawet nieprzyjaciół, do modlitwy za nich i do nieustannego czynienia dobra wszystkim, gdy tylko nadarzy się okazja. Tę miłość, jak już wspomnieliśmy, Pan Bóg rozlewa w sercach swoich dzieci przez ducha świętego. Niech miłość, którą żyjemy, wznosi się nieustannie jako woń dla Ojca Niebieskiego. Obyśmy codziennie na nowo zadawali sobie pytania z książeczki „Pieśni wieczorne” od 31 sierpnia do 12 września, które gorąco zachęcam do przeczytania i aby wpłynęły one do naszego serca. Możemy naprawdę zapytać siebie o każdą cechę miłości opisaną w 1 Kor 13: „Czy ja mam taką miłość, czy naprawdę nią żyję?”

Niech nam wszystkim w tym pomoże nasz umiłowany Ojciec Niebieski i nasz umiłowany Zbawiciel, Jezus Chrystus.

Amen.

Lipka Hubert (Niemcy)